

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rzadka sześcioletniego. — Wiersz reklamowy 2, — mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☜

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:

„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Akcja Koalicji w Berlinie.

Berlin, 3 sierpnia. Sprawa transportu wojsk koalicyjnych na Górny Śląsk została załatwiona. W południe zjawili się u niemieckiego ministra spraw zagranicznych francuski, angielski i włoski poseł i wspólnie wręczyli notę wzywającą rząd berliński, aby zarządził przygotowania do transportu wojsk koalicyjnych na Górny Śląsk. Niemiecki minister spraw zagranicznych odpowiedział, że dostosuje się do życzeń państw koalicyjnych porozumiewając się poprzednio w tej kwestji z kanclerzem rzeszy niemieckiej.

Obrady komisji rzeczoznawców w sprawie Górnego Śląska.

Berlin. (EE). O wyniku obrad komisji rzeczoznawców dla spraw górnośląskich dowiaduje się „Vossische Zeitung” z Paryża, że delegat angielski proponował granicę, która na ogół odpowiada propozycjom angielsko-włoskim. Do działu polskiego przyłącza się oprócz obwodu rybnickiego i pszczyńskiego powiaty raciborski, lubliniecki i oleśnicki. Granica zaproponowana przez rzeczoznawców francuskich, różni się od planu hr. Sforzy korzystnego dla Polaków tylko przydzieleniem obwodu zabrskiego do Polski. Rzeczoznawcy włoscy nie zostali upoważnieni przez nowego włoskiego ministra spr. zagr. do popierania planu Sforzy, przedstawionego przed dwoma miesiącami.

Obchód rocznicy zwycięstwa Polski.

Warszawa. (PAT). Ks. kardynał Kakowski arcybiskup i metropolita warszawski wydał odezwę do duchowieństwa i wiernych wzywającą do uczczenia zwycięstwa Polski w dniu 15 sierpnia r. u. Odezwa skreśla przebieg walk i nawołuje do uczczenia tego dnia modłami, specjalnymi nabożeństwami i ofiarami składanymi na budowę kościoła Opatrzności.

Robota niemiecka.

Berlin, 4 sierpnia. Prasa niemiecka wciąż jeszcze stara się zdyskredytować powstańców na Górnym Śląsku donosząc o zamierzonym puczu, gwałtach i terrorze stosowanym do ludności niemieckiej. Wiadomości podobne przyjmować trzeba z rezerwą, ponieważ mają one swój cel aż nadto przejrzysty.

Prasa włoska o Górnym Śląsku.

Berlin. (EE). Korespondent rzymski „Deutsche Tageszeitung” wskazuje na artykuł inspirowany przez ambasadora włoskiego w Berlinie Frassetiego, który pisze o Polsce w tonie bardzo serdecznym, oświadczając, że sposób rozwiązania, którego życzą sobie Włochy, jest główną zasadą żywotności państwa polskiego.

Rokowania polsko-ukraińskie.

Warszawa. Rząd Ukrainy sowieckiej zgodził się na nawiązanie rokowań w sprawie dopuszczenia do pracy polskiego Czerwonego Krzyża na Ukrainie dla okazania pomocy repatriantom polskim.

Rząd Ukrainy sowieckiej za pośrednictwem delegacji polskiej w Moskwie zaproponował Rządowi polskiemu zjazd pełnomocników polskich i ukraińskich w Zdobunowie dla zawarcia konwencji w sprawie komunikacji kolejowej Cnarków — Warszawa.

Duch odwetu.

Pokój zawarty z Niemcami w roku 1807 w Tylży, kiedy zwycięska armja Napoleona pobiła pod Frylądem wojska pruskie i sprzymierzonych Moskali, jest poniekąd pierwowzorem ostatniego pokoju zawartego z Niemcami w Wersalu. Napoleon nie tylko że zajął kraj niemiecki na zachód od Elby, z którego utworzył tak zw. „Królestwo Westfalskie”, ale nałożył na Prusy 112 milionów mk. odszkodowania i postawił za warunek, że Prusy przez przeciąg pierwszych dziesięciu lat nie śmiały utrzymywać więcej wojska aniżeli 42 000 ludzi.

Począwszy od tego czasu aż do roku 1813 względnie 1871 żył w Niemczech nieprzerwanie duch odwetu i pragnienie pomśzczenia się krwawo na Francji za liczne klęski niemieckie, zwłaszcza zaś za przegraną bitwę pod Frylądem. Pierwszym krokiem ku zaspokojeniu tych dążeń było zaprowadzenie powszechnej przymusowej służby wojskowej i reorganizacji w armji, składającej się już nie z płatnych ochotników, ale z przymusowo wciągniętych do wojska rekrutów. Zakaz utrzymywania więcej niż 42 000 wojska, potrafił doskonale obejść. Wyćwiczonych już rekrutów puszczano do domu, w ich miejsce asenterowano nowych, i tym sposobem zwiększała się w kraju liczba wyćwiczonych żołnierzy, która dosięgła wkrótce cyfry 150 tysięcy. Stało się to początkiem wielkiej potęgi militarnej Niemiec ciągnącej nad światem aż do roku 1918.

Równocześnie ze zwiększaniem się potęgi pruskiej rósł w Prusach duch i pragnienie odwetu. Kiedy Napoleon poniósł klęskę pod Moskwą i zaczął się pamiętny w dziejach „odwrót z Rosji”, Prusy uznały, iż nadeszła pora do działania, tembardziej, że duch odwetu doszedł już prawie do szczytu. Na początku 1813 roku generał York korzystając z niemocy Napoleona rozpoczął na własną rękę działania wojenne przeciwko Francji, a zachęcony tem Fryderyk Wilhelm, zawarłszy sojusz z Rosją, wypowiedział oficjalnie wojnę Francji. Po wielu drobniejszych potyczkach przyszło do wielkiej bitwy narodów pod Lipskiem, gdzie złamaną została nadwierzona już i tak potęga Napoleona. Rok później weszli Prusacy do Paryża.

Duch odwetu w Prusach zaspokojoły został naprawdę dopiero w roku 1871. Pod Sedanem odniosły i rusy po raz drugi ważne zwycięstwo nad Francją, a pokój zawarty w Frankfurcie nad Menem dał Niemcom Alzację i Lotaryngję. Ponadto Prusy nałożyły 4000 milionów marek odszkodowania na Francję.

Prusy stanęły wkrótce na szczycie potęgi, ale nie przestały wcale ustawicznego zbrojenia. Zbroiła się i Francja aby nie zostać w tyle za Niemcami. Zbroił się i świat cały, aż przyszło w roku 1914 do wybuchu wielkiej wojny światowej, która na dłuższy czas o ile nie na zawsze odsunęła niebezpieczeństwo militarnych Niemiec dla świata.

Przytaczając powyższe wypadki historyczne, chcieliśmy wskazać na analogiczne stosunki w dzisiejszych Niemczech w porównaniu do lat 1807—1871. Duch odwetu wszczępiony swego czasu przez Yorka, wskutek klęski Niemiec w wojnie światowej odżył znowu i doszedł do niebywałych przedtem rozmiarów. Dzisiejsze Niemcy żyją jedynie myślą i dążeniem odwetowym.

Jednakże duch odwetu panujący obecnie w Niemczech, niepodobnym jest wcale do po-

dobnych dążeń francuskich po klęsce pod Sedanem. Przedewszystkiem ówczesny duch odwetu we Francji wypłynął jedynie z konieczności, kiedy propozycje francuskie rozbrojenia i obustronnych ustępstw zostały przez Bismarka szyderczo odrzucone. Poza tem we Francji, jak przytacza Gerlach w swym ostatnim artykule, żyło przez cały czas hasło: „Wciąż o tem (o odwecie) myśleć, ale nigdy o tem nie mówić.” Tymczasem o dzisiejszych pragnieniach odwetowych Niemiec wiedzą nie tylko we Francji, ale i w całym świecie. Piszą o tem prawie wszystkie gazety niemieckie, krzyczy się głośno o tem po różnych zebraniach nacjonalistycznych, prawi się kania młodszemu pokoleniu o obowiązkach odwetu, piszą o tem różni autorzy w swych dziełach, jednym słowem w całym Niemczech rozlega się głośnie echo pragnień odwetowych.

Jedynie garstka rozsądnych i uczciwych Niemców w rodzaju Gerlacha, Hardena i innych, kierowana ideą pacyfikacji świata, usiłuje przeciwdziałać tym dążeniom odwetowym. Jakkolwiek wychodząc z założenia patryjotyzmu niemieckiego, nie uznają oni traktatu wersalskiego za sprawiedliwy, jednakże są przekonania, że gwałtowne żądanie rewizji traktatu i ewentualna wojna z tego powodu miałyby nie tylko dla Niemiec ale i dla świata straszne i fatalne następstwa. Każdy gwałt, represja lub wojna odwetowa jest bronią obosieczną.

Podług Gerlacha Niemcy do wojny odwetowej, stanęłyby zupełnie same. Świat, który w roku 1914 wspólnymi siłami wystąpił przeciw niemieckiemu militarizmowi, nie dopuściłby dziś Niemcom do jakichkolwiek porywów wojennych. Pomimo, że w państwach sprzymierzonych, jak utrzymuje Gerlach, istnieją pewne różnice poglądów, jednakże większym od tego jest wstręt do niemieckiego militarizmu i imperializmu.

Niemcy są i zostaną tak długo osamotnione, dopóki świat nie nabierze przekonania o pokojowych dążeniach tego państwa. Przyszła wojna odwetowa Niemiec różniłaby się wielce od powstania w roku 1813. Wówczas wszyscy wystąpili przeciw jednemu, dzisiaj Niemcy miałyby przeciw sobie prawie cały świat.

Niedorzeczne są dzisiaj marzenia odwetowe Niemiec, zważywszy, że Niemcy pozbawione są ciężkiej artylerji, floty morskiej i powietrznej, łodzi podwodnych, tanków i w ogóle materiału wojennego. Natomiast inne państwa mają w każdej chwili możność zbrojenia. Byłoby to porwanie się z motyką na księżyc. Niemcy mogłyby wprawdzie na chwilę powstać, ale szybko nastąpiłby upadek, straszniejszy może w swych skutkach niż ostatnio.

Zupełnie też słusznie potępia Gerlach politykę odwetu, nazywając ją bezprzykładną niesumiennością względem ludu niemieckiego. Przez czarodziejskie złudne obrazy z roku 1813, popycha się naród niemiecki nad brzeg przepaści. Naród niemiecki nie życzy sobie wojny odwetowej, a choćby i życzył sobie to nie jest w stanie jej prowadzić. W obecnym czasie trzeba jedynie wzajemnego porozumienia się i wspólnej pracy nad utwaleniem pokoju i jego skutków.

W końcu żali się Gerlach, że w Niemczech potrzęsa się drewnianym mieczem grózb odwetowych, podczas gdy ostra szpada francuska spada w postaci różnych sankcji na Niemcy, i zauważa, że i świat cały ma w tem interes, ażeby gabinet Dr. Wirtha utrzymał się przy władzy, a nie został zastąpiony inny pragnącym wojny odwetowej.

I my także możemy powiedzieć, że nowa wojna byłaby katastrofą dla samych Niemiec, a dużym nie-
szczęściem dla pozostałego świata. Wszystkie kraje i
narody wchodzą na drogę prawdziwego pokoju i nie
chcą z niej zbroczyć wcale. Świat potrzebuje konie-
cznie pokojowej pracy, aby zagoiły się rany zadane
wielką wojną światową, aby na zgliszczach i ruinach
zakwitło nowe intensywne życie, w końcu aby ludz-
kość wzięła się w idee pokojowe i weszła na nową
drogę rozwoju.

Nagroda za plebiscyt.

»Rzeczpospolita« wspominając w artykule p. t.
»Nagroda za plebiscyt« rocznicę głosowania na Warmji
i Mazowszu, przytacza następujący urywek z proto-
kółu posiedzenia Heimatsbundu w Prusach Wschod-
nich:

»Nasz wschodnio-pruski Mazur jest nieodrodnym
synem tego podłego szczepu mazurskiego, który tak
ciężko zaważył na losach Polski. Dla nas, Niemców,
jego wrodzona podłość była atoli błogowiefstwem,
bo nie poszedł na lep idealizmu szerzonego przez nie-
zręczną agitację polską, lecz został sobą, t. j. materia-
listą w każdym calu. Myśmy mu materialnie więcej im-
ponowali, niż otoczona niebezpieczeństwami powstająca
Polska, a zatem oświadczył, się za nami, tembardziej,
że Polak jest katolikiem, a Mazur protestantem.

Nie zapominajmy, że Mazowsze mimo, że tam leży
stolica Polski Warszawa, to kraina z bardzo osobli-
wymi tradycjami polskimi. Zaraz w zaraniu history-
cznej Polski w XI wieku niechcąc poświęcić sił i krwi
na walkę z sąsiadami poganijskimi Prusakami, wezwała
na utrapienie swoje, a nam na zbawienie (Heil) Zakon
kawalerów niemieckich. Potem zgłasza swój separatyzm
wytrwale aż do początków w. XVI, tworząc państwo
w państwie. Potem wreszcie bliźniła stała Polskę na
wszystkich elekcjach królów polskich, bo ciemna i
chciwa szlachta mazowiecka, zjeżdżając się tłumnie
od innych, najciężej ważyła na doniosłym akcie pań-
stwowym elekcji.

Mazowsze nie dało Polsce ani jednego genialnego
człowieka, ani jednego przywódcy narodu. Wszyscy
oni pochodzili i pochodzą z kresów wschodnich lub
Małopolski (Kleinpolen), czasem z Wielkopolski.

Plebiscyt w r. 1920 okrył wreszcie Polskę przed
całym światem z łaski Mazurów niebawem wstydem.
Obecnie Mazowsze jest centrum Polski, lecz i przede-
wszystkiem centrum niszczących ją strajków, centrum
wyzwania, rozpusty i korupcji.

Pułki mazowieckie należą do najgorszych w Pol-
sce i najmniej dyscyplinowanych. Warszawa to
miasto prostytucji i szelmstwa.

Szczęściem naszym, że tam, a nie gdzieś indziej
zmuszeni byli Polacy umieścić swoją stolicę. Zare-
czyć można, że innymi drogami toczyłaby się historia
Polski ostatnich 2 lat, gdyby stolica jej była w Po-
znanu lub w Krakowie.

Nieodrodnym dzieckiem ziemi mazurskiej i swoich
przodków jest i nasz wschodnio-pruski Mazur, po-
dejrliwy, swarliwy, egoistyczny, żołnierz małowar-
tościowy (mindenwertig), umysł ciasny, tępy, niepo-
lotny.

Wbiliśmy mu w głowę protestantyzm i poczucie
dobrobytu przy Niemcach, nie ludźmy się atoli, aby
Polacy z tym mieli się zawsze pogodzić. Próby ode-
rwanania znów od Niemiec jeszcze będą i to tem lic-
niejsze i tem intensywniejsze im bardziej Polska okrze-
pnie i ustali się. Polacy dobrze wiedzą, że do takiej
Polski, jaka jest obecnie, Mazura nie zwabiają.

Tyle protokół.

Wskazuje on, jak Niemcy w Prusach Wschodnich
interesują się przyszłością tych terenów które utraci-

Ks. Alfons Mańkowski.

Zwyczaje i wierzenia na Polskiej Warmji.

(Ciąg dalszy.)

3. Drwiny. Jak gdzieś indziej, tak i na Warmji są
 pewne miejscowości, która humor ludności obrał so-
bie za cel dowcipów.

Jeżeli mówią: możesz iść do Barkfedy kozy paść,
to jest w tem obok ujemnej oceny pracy człowieka
także złośliwa aluzja do jałowej piaszczystej głęby
folwarku tego.

Podobną opinią „ciesz się“ Likuzy. Mówią o
nich: możesz iść do Likuzów gęsionki szczepać, a
dodają jeszcze inne szyderstwo: w Likuzach kozy
kują.

Gdy ktoś do Kapłityn się wybiera, ostrzegają go,
aby tam nikomu nie wspominał o rakach, bo tamtejsi
mieszkańcy gotowi go z złości rozszarpać. Na za-
pytanie, dla czego, wyjaśniają mu to w następujący
sposób: W strużce, przepływającej tę wieś, niema ra-
ków, ale mieszkańcy chcą przynajmniej jeden okaz
tych zwierzątek mieć, sprowadzili sobie skądinąd raka
i trzymają go przy moście na łańcuchu czyli na
»kiciele«.

Drwiny z wsi Szelagowa, ukrytej w kudypskich
lasach między Gietrzwałdem a Olsztynem stały się
nawet przedmiotem rozprawy sądowej. W roku 103
skazał sąd olsztyński redaktora »Allensteiner Volks-
blatt« na 10 m. grzywny za obrazę mieszkańców
Szelagowa, ponieważ był umieszczył wiadomość, że w
całej wsi jest tylko jedna para skorzników (butów z

liśmy i nadewszystko jak jednocześnie gardzą tymi,
których niemczą i którzy za nimi w plebiscycie poszli.

Otrzymują wzamian tylko uczucie pogardy, po-
dobnie jak mazury protestancy. Dnia 11-go lipca
1920 zbitą ławą stanęli oni przeciw Polsce, a nastę-
pnie w nagrodę za pomyślny plebiscyt zostali na
tajnem posiedzeniu Heimatsbundu napiętnowani mia-
nem podłego szczepu i zmateralizowanych zaprzań-
ców.

Przegląd polityczny.

Polska.

Sądy doraźne.

Warszawa. (PAT). Celem zwalczania bandytyzmu
i innych przestępstw Rada Ministrów postanowiła
rozporządzeniem z dnia 11 lipca 21 roku przedłużyć
w okręgach sądów apelacyjnych warszawskiego, lu-
belskiego oraz kresów wschodnich na dalsze 6 mie-
sięcy począwszy od dnia 1 sierpnia rb. sądy doraźne,
które będą wymierzały kary śmierci lub ciężkiego
więzienia za przewidziane przestępstwa.

Odszkodowania za straty wojenne.

Warszawa. (EE). Komisja odszkodowań dla szkód,
powstałych z powodu rekwizycji wojskowych otrzy-
mała dotychczas od rządu polskiego 160 milionów
marek, z czego wypłaciła już 126 milionów mk. Licz-
ba gospodarzy, którzy otrzymali odszkodowania wy-
nosi 30 tysięcy.

Górny Śląsk.

Höfer głównym dowódcą Orgeschu.

Paryż. »Intransigeant« donosi z Genewy, iż sztab
generalny Orgeschu przeniósł swą siedzibę z Mona-
chium do Tyrolu, przyczem zwrócił się do gen. Hö-
fera z prośbą objęcia głównego dowództwa nad
wszystkimi oddziałami Orgeschu znajdującymi się na
Górnym Śląsku.

Rosja.

Rząd sowiecki względem Ameryki.

Warszawa. (EE). Pisma donoszą, iż rząd sowie-
tów zgodził się na warunki Ameryki, przedstawione
przez Hoovera w sprawie udzielenia pomocy Rosji
przez Amerykę. Rząd sowiecki uwolnił już pierwszą
partję aresztowanych obywateli amerykańskich. Jak
wiadomo początkowo rząd sowietów wzbraniał się
przyjąć warunki Ameryki, twierdząc, iż nie chce wcho-
dzić w porozumienie z rządami burżuazyjnymi jak je-
dnak przypuszczaliśmy twarzą konieczność zmusiła
sowiejty do zmienienia pięknej sentencji.

Kłeska głodowa.

Moskwa. (EE). Na posiedzeniu wszechrosyjskie-
go komitetu ratunkowego uchwalono zwrócić się do
autonomicznych republik rosyjskich z prośbą o przy-
jęcie części głodujących dzieci z gubernji nadwołgań-
skich celem wyżywienia ich. Sowjety uchwalili udzie-
lić 2 miljarde rubl. sowj. na powyższy cel dla gu-
bernji samarskiej. Komisarjat kolejowy organizuje
bezpłatnie przewiezienie dzieci z okolic, dotkniętych
kłęską głodu do bogatszych gubernij.

Moskwa. (EE). »Izwiestija« donoszą, że gubernje
dotknięte głodem, muszą otrzymać najpóźniej do 1
września 12 miljarde pudów ziarna, o ile nie ma
zginąć do zimy 20 milionów ludzi.

Moskwa. Sowjety rozkazały zdemobilizować na-
tychmiast wszystkich żołnierzy, mających choćby za-

cholewami), którą jako własność gminy po kolei się
wypożycza mężczyznom, i że jedna tylko jest tam
patelnia do pieczenia »plinców«, której także po kolei
kobiety używają, nie utrzymują tam stróża nocnego,
bo ten nie miałby czego pilnować, a złodzieje omijają
wieś, bo w niej nie ma co kraść. Oskarżony tłumac-
zył się, że nie miał zgola zamiaru obrażenia wsi,
wszak o bardzo wielu innych miejscowościach w
Niemczech podobne kpiny powtarzają i ogłaszają.
Świadek Z. dozorca lazaretu olsztyńskiego, rodem z
S., potwierdził pod przysięgą, że rzeczywiście takie
wieści chodzą, jakie gazeta podała, ale sąd stanął w
obronie skazanych. (Gaz. Olszt. 103 nr. 46 i 47.)

4. Wspomnienia historyczne. Za Majdanami jest
góra zwana »djabłą«. Skoro na niej zabity będzie
car moskiewski, Polska będzie wolną i wróci do
dawniej swej potęgi.

Było na Warmji proroctwo, że Polska kiedyś się-
gać będzie aż do »zielonego mostu« w Królewcu.
(Obie informacje z roku 1913.)

O szlachcie polskiej niegdys gęsto osiadłej jest
dobre mniemanie u ludu warmińskiego.

Jest przysłowiowe wyrażenie: »To mogło być za
tych czasów, jak Szwedy jezioro spalili i Łukat (wieś
Łutkę, Loeken w Ostródzkiem) wszami zarazili«. W-
dług podania lud uciekał przed Szwedami i ukrywał
się po jeziorach i bagnach, wytykając tylko głowę z
pod liści roślin wodnych.

W czasie morowego powietrza wymarli prawie
wszyscy mieszkańcy w Purdzie. Zostało się tylko
kilku którzy chcąc ująć epidemii opuścili wieś z pro-
szeczem na czele i zamieszkali w pobliskiej parowie.
Jeden tylko biedny staruszek pozostał we wsi, aby
dzwonić na Anioł Pański, ale niebawem i on zanie-
mógł i dzwonić przestał. Ciężki smutek ogarnął u-
chodźców, gdy ulubiony, dźwięk dzwonu a temsa-

grody, na ich miejsce zaś powołać chłobpów bezro-
botnych i niekwalifikowanych robotników.

Wiadomości niemieckie o Rosji.

Berlin. »Berliner Tgb.« donosi z Rygi, że uchodźcy przybyli tam z Rosji oświadczyli, że
zgodnie, iż pozycja rządu rosyjskiego jest wsku-
tek głodowej bardzo poważnie zachwiana. Na o-
statnim posiedzeniu komisarzy ludowych postawił
Lenin wniosek utworzenia rządu koalicyjnego, w któ-
rymby były reprezentowane wszystkie partie socjali-
styczne. Jedynym zadaniem tego rządu byłoby zwal-
czanie głodowej. Trocki sprzeciwił się jednakoż
temu wnioskowi.

Opowiadają, że Lenin ma wkrótce udać się za-
granicę, czego następstwem byłoby przejście władzy
na Trockiego. Na ostatnim posiedzeniu specjalnego
Komitetu Wykonawczego wygłosił Trocki mowę, w
której zapowiedział wojnę przeciwko Europie, szcze-
gólnie zaś przeciwko Polsce, ażeby zdobyć środki
żywności dla głodującej Rosji. Oświadczył on między
innymi:

»Najbliższa przyszłość wykaże, że polityka po-
jednawcza Lenina była błędna, gdyż kapitalistyczna
Europa nie pomoże nam tak, jak nam nigdy dotąd
nie pomagała. Chce ona raczej, ażeby Rosjanie powy-
mierali (krepieren), aniżeli im dać chleba. Jest prze-
to dla nas jedyna droga, a mianowicie zdobycie siłą,
czego nam w drodze pokojowej nie chcą dać. Pier-
wsze uderzenie musimy wymierzyć przeciwko Polsce,
przeciwko temu narodowi, który w najbezpieczniejszy
sposób naruszył traktat ryski. W ten sposób zabije-
my dwie muchy jednym uderzeniem, ukarzymy Polskę
za jej bezczelność i zdobędziemy potrzebny chleb«.

Sprawy Kościoła.

Życzliwość Ojca świętego.

Papież wystosował do episkopatu polskiego pismo,
przypominając o serdecznych uczuciach oraz życzli-
wości, jako Stolica Apostoiska otacza Polskę Wolną
i Niepodległą. Pismo to, które zostanie wkrótce ogło-
szone, utrzymane jest w tonie ściśle religijnym i na-
wołuje umysły do uspojenia.

Podczas przyjęcia kardynałów w dniu 24 zm. wy-
głosił Ojciec św. krótką alokucję (przemowę) w której
dał wyraz nadziei w nadejście lepszych czasów na
świecie.

Rocznica śmierci św. Tomasza a Kempisa.

W ostatnią niedzielę przypadła w mieście Kem-
pen w Nadrenji 450 ta rocznica zgonu św. Tomasza
a Kempisa, który znany jest w całym świecie jako
autor nader cennej książki »O naśladowaniu Chry-
stusa«.

KRONIKA.

Olsztyn, 5. sierpnia 1921.

Kalendarz na sobotę: Przemienienie Pańskie,
Wschód słońca o g. 4,28; zachód o g. 7,42.

Kalendarz na niedzielę: Kajetana,
Wschód słońca o g. 4,30; zachód o g. 7,40.

Z Prus Wschodnich.

— (S.) Fantazje wszechniemieckie. Na temat »Die
Polenabsichten auf Ostpreussen« rozpisuje się nie-
jakis G. Auer z Królewca w »Ostpreussische Ztg.«
Artykuł ten czyni wprost śmieszne wrażenie. Dowód

mem ostatni znak życia we wsi zamari. Nagle po
dłuższym czasie rozległ się znowu głos dzwonu z
wieży kościoła, starzec bowiem, gdy niebezpieczeń-
stwo śmierci minęło, zebrał ostatek sił, poczołgał się
do kościoła, aby na podziękowanie Bogu i Matce
Boskiej za szczęśliwe przebycie choroby zadzwonić.
Radość wielka zapanowała w parowie, feli żalować
nierozważnego kroku swego i tęsknotą gnani z mo-
dłitwą i pieśnią na ustach powrócili do wsi.

Na balkonie wieży zamku olsztyńskiego umiesz-
czano skazanych na śmierć. Tam musieli sami sobie
życie odebrać rzucając się w przepaść.

W parafji butryńskiej w pobliżu Nowejwsi była
chojna zwana »obziat«, gdyż tam » pewne książe je-
chało« i jadło obiad, (biskup Krasicki?).

»Amtman« katolik z Niborka, bywalec, osiadły w
późniejszym wieku w Szabruku, opowiadał na pod-
stawie ustnej tradycji, że biskup Krasicki chodził z
węborkiem okutym złotem obręczami na ryby.

W Rykówecu podczas powrotu Francuzów z Mo-
skwy wstąpiło ich kilku do karczmarki na nocleg i
dostali postanie na słomie. Gdy usnęli, ugotowała
krup, aby war był silniejszy i chlusnęła nim po ich
twarzy. Oni wołali płacząc: pardon, pardon, ale nie
to nie pomogło, zostali poparzeni na śmierć. Za to
mieli się mścić Francuzi, gdyby kiedyś przybyli z
Francji w te strony.

Pod Bartegiem jezioro Gielek. W czasie wojny
francuskiej (zapewne 1806—1807) Francuzi jechali na
niem sankami z beczułkami pieniędzy a spostrzegli, że
Moskale na nich nacierają, zajechali na środek i
utopili pieniądze.

Ciąg dalszy nastąpi.

niebezpieczeństwa upatruje autor w wzmożonej agtacji polskiej (!), projekcie polskim założenia pisma w niemieckim języku, apostołach polskich na Mazurach, sojuszu »wielkopolsko-litewskim«, oświadczeniu ministra Dominica, regulacji granicy na Powiślu, zorganizowaniem »szpiegostwie polskiem«, balkanizacji zachodu i t. d. Ponieważ podobny artykuł, prawie ten sam, pojawił się w »Vossische Zeitung« dla tego mówić trzeba o pewnym planowym, celowym i nagłym ataku przeciwko polskości w Prusach Wschodnich.

— Przymusowe ćwiczenia gimnastyczne dla młodzieży. »Reichsausschuss für Leibesübungen« wypracował zarys prawa o przymusowym obowiązku młodzieży do ćwiczeń gimnastycznych. Oto wyjątki z zarysu:

§ 1. Każdy obywatel niemiecki od opuszczenia ławy szkolnej aż do pełnoletności musi brać udział w ćwiczeniach gimnastycznych.

§ 2. Wypełnienie tego obowiązku może nastąpić w publicznych zakładach naukowych, w których ćwiczenia owe są praktykowane.

§ 3. Obowiązek może być wypełnionym także w towarzystwach sportowych itp.

§ 4. Każdemu niemieckiemu poddanemu do ukończenia 25 lat wystawiać się będzie świadectwa, dowody uzdolnienia oraz udzielać się będą posady (aprobacje, koncesje itd.) ze strony państwa, gmin i publicznych zakładów tylko za przedłożeniem świadectwa, iż dany osobnik wypełnił obowiązek ćwiczeń cielesnych.

Pozatem prawo to omawia przyczyny, dla których młodzieniec lub panna mogą być od ćwiczeń zwolnieni, kwestję wystawiania świadectw, ubezpieczenia od wypadku, przepisy co do najniższej sprawności i wogóle co do rodzaju i miary w ćwiczeniach gimnastycznych.

— O elektryfikację Prus Wschodnich. Elektrownia »Ostpreussenwerk« zamierza w najbliższych dniach rozpocząć prace miernicze do budowy przewodów elektrycznych dla prądu o wysokim napięciu (Hochspannungsleitung) z Frylandu do Królewca.

— Kąpiele. Żyją ludzie, którzy zimą czy latem z pedantyczną regularnością raz na tydzień lub na miesiąc w pewnym zgóry oznaczonym dniu się kąpią. To nie dobrze. Latem ciało o wiele bardziej paruje aniżeli zimą porą. Jedna kąpiel na dzień w lecie odpowiada mniej więcej jednej kąpeli zimą. Kapać się powinniśmy zatem jak najczęściej a jednocześnie dążyć do nauczenia się aby codziennie zmywała pot z ciała, chociażby tylko mokrym ręcznikiem przed udaniem się na spoczynek.

Z Warmji.

* Gietrzwałd. Dnia 2 sierpnia obchodzono tu jak zwykle uroczystość M. Boskiej Anielskiej i Porcjunkuli. Nauki były w kościele i na cmentarzu, procesja przed południem i po niesporach, Zwykły różaniec odmawiano w kościele. Zjechało się kilku księży sąsiednich i dwóch obcych. Nabożeństwa i porządek były wzorowe. Gietrzwałdanie z wdzięczności, że podczas napadu Moskali na Prusy Wschodnie parafia gietrzwałdzka żadnego spustoszenia nie miała, przybyli z obrazem i świecami w ofiarze do Matki Boskiej.

Nareszcie dodać wypada, że nowa plebanja ukończona i przedstawia się okazale.

Z Powiśla.

* Sztum. O wydzierżawienie jezior sztumskich ubiegano się 16 reflektantów. Najwyższa oferta wynosiła 25 400 mk., gdy dotychczasowy dzierżawca płacił 2 900 mk. — W historii miasta jeziora ważną odegrały rolę: wąska przełęcz między obu jeziorami nadaje się znakomicie na wybudowanie fortu zaporowego. Zamek stał pierwotnie na wyspie utworzonej przez połączenie szerokimi rowami jeziora Sztumskiego i Barlewickiego.

Z Mazur.

* Nibork. Osobliwy kłopot spotkał właściciela tutejszej apteki. Jakaś krowa ujrzała swe podobieństwo w oknie wystawnym, co ją widocznie rozniewało bo pędem ruszyła ku szybce i rozbiła ją do szczytu. Szkoda, która wynosi przeszło 10 000 mk., ponosić będzie musiał niezawodnie właściciel krowy, ten jednak dotychczas się nie zgłosił. Właściciel apteki krowę jako zastaw zatrzymał.

* Lec. W Marcinowej Woli uderzył piorun podczas ostatniej burzy w budynek mieszkalny rzeźnika Portmanna. Przebiwszy więźbę i podłogę, przeleciał przez kuchnię i sypialnię. Rodzina skutkiem silnego naporu została ogłuszona i nie zmiarkowała wcale, że w izbie się pali. Dopiero nadbiegli sąsiedzi zwrócili jej uwagę na niebezpieczeństwo w jakim się znajdowała. Po 2 godzinnej ciężkiej pracy ogień opanowano, przyczem znaczne usługi oddała niedawno ustanowiona ochotnicza straż pożarna.

— Przez powieszenie zakończyła swój żywot szwaczka bielizny Joanna Minde. Współokatorzy znaleźli ją w niedzielę przed południem na poddaszu. Podobno kłopoty o żywność popchnąć miały 70-letnią prawie kobietę do samobójstwa.

* Gołdap. Poranionym poważnie został przez swego buhaja gospodarz Jeromin z Dunajka. Gdy właściciel przywiązać chciał zwykle spokojnego stadnika wpadł tenże w szal i obrobił gospodarza do tego stopnia, iż odniósł ciężkie zewnątrz i wewnątrzne porażenia i lekarz copredziej musiał przyjść z pomocą.

Z dalszych stron.

* Wystruć. Samobójstwo zamierzała popełnić pewna młoda zarządczyni domu u jednego tutejszego dentysty. Napila się ona gryzącego kwasu.

* Królewiec. W miejscowościach kąpielowych zakończył się pierwszy sezon, który zgromadził wielką ilość gości i zadowolił miejscową ludność. Obecnie rozpoczął się razem z wakacjami uniwersyteckimi drugi sezon. Nie jest on tak ożywiony jak pierwszy, lecz zato goście mają więcej spokoju i wygody i żyją taniej aniżeli poprzednio w sezonie głównym. Tak więc to piękne lato, w Prusach Wschodnich niestety tak krótkie, niebawem przemienie i nadejdą chłodne i krótkie dni jesienne, które gości kąpielowych spłoszą i wypędzą. W cichej samotności kąpiele morskie dumać będą i śnić o przyszłym lecie, które ze sobą nowe życie przyniesie.

Z Polski.

* Gdańsk. Różne związki zawodowe i partje polityczne, ogłosiły na dzień 4 sierpnia 24 godzinny strajk na znak protestu przeciw rządowi i senatowi, które przyniosły podwyższenie podatków, czynszów, cen na żywność, zdwoiły ceny na chleb, a nie uregulowały plac robotników. Z pod strejku wyjęte są tylko szpitale i zakłady dla położnic. Agituje się zapomocą kartek ulotnych, rozrzucanych po mieście.

* Sopoty. W niedzielę 31 lipca odbywały się w niektórych miastach Rzeszy niemieckiej wielkie demonstracje robotnicze pod hasłem przeciw przyszłemu wojnom skierowanem. Inaczej w Sopocie. Międzynarodowa ta miejscowość kąpielowa stała się w wieczór 31 lipca widownią wielkiej manifestacji wszechniemieckiej przypominającej dni lipcowe i sierpniowe 1914 r. przesycone kolowaczną wojenną w całych Niemczech. Gdy orkiestra na zamówienie interesowanych sfer nacjonalistycznych zagrała w ogrodzie »Kurhauzu« hymny narodowe pruskie i niemieckie, zerwały się tłumy ludności by krzyknąć, »Hoch, hoch i biß frenetyczne brawa. Nabożnie kapelusze zdjąwszy odśpiewali zebrani »Ich bin ein Preusse, kennt ihr meine Farben«, »Es braust ein Ruf wie Donnerhall« i »Deutschland, Deutschland über alles« i t. p. I to ma być zdrowisko-gdańskie czy nawet o charakterze między narodowym!

* Gdynia. Przebywający stale na wybrzeżu w Wielkiej Wsi generał Józef Haller odwiedził przed paru dniami obozy akademickie w Gdyni. Młodzież akademicka zgotowała mu nadzwyczaj owacyjne przyjęcie, które pomimo szalejącej ulewy i burzy wypadło wspaniale. Nazajutrz po mszy w schronisku i popłach gimnastycznych i pływackich młodzieży udał się w gronie całego szeregu osób, do Orłowej, celem obejrzenia miejsca pod dom akademicki, którego budowa ma być jeszcze w tym roku rozpoczęta. Gen. Haller ofiarował na ten cel dziesięć tysięcy marek. Wielu z kuracjuszy, bawiących w Orłowej, ofiarowało również na ten cel znaczne sumy.

* Tczew. Z dniem 19 lipca zniknął bez śladu artysta Jan Kniemos (z przybranym nazwiskiem Mosette), który był poddanym austriackim, i przebywał od kilku tygodni w Tczewie. W wymienionym dniu otrzymał od Starostwa pozwolenie na wyjazd do Gdańska i z tym momentem ślad po nim zaginął. Nie wiadomo nawet, czy wyjechał wówczas do Gdańska. Miał na sobie niebieskie ubranie, miękki kołnierzyk, kapelusz włoski i był gładko wygolony. Wiadomości o zaginionym przyjmuje policja kryminalna.

* Chojnice. W ub. piątek szalał w Karwinie ogromny pożar, który zniszczył 6 domów mieszkalnych i stodoły z żniwami, maszynami i sprzętami. Spaliły się też u niektórych gospodarzy świnię, kozy i owce. Pożar spowodowały podobno dzieci, bawiące się zapalkami pod jakąś kopą siana.

* Warszawa. W ciągu ostatnich dwu dni w Warszawie dokonano licznych rewizji wśród właścicieli kantorów wymiany i osób, o których wiadomo było, iż trudnią się szmuglowaniem waluty obcej. Cały szereg osób aresztowano. U jednego z aresztowanych znaleziono dużo materiału kompromitującego »działaczy giełdowych« w Warszawie, Lwowie i Cieszyźnie.

* Tarnobrzeg. W pow. Tarnobrzekim, Liskim i Kolbuszowskim od tygodnia powtarzają się pożary lasów, spowodowane długotrwałą suszą. Spłonęło już kilkadziesiąt morgów lasu. Szkody olbrzymie, zaś ratunek jest utrudniony z powodu silnego wiatru, roznoszącego zarzewie. 500-morgowy obszar lasu zamienił się w olbrzymie pogorzelnisko, na którym trzeba trzymać straż, ponieważ skutkiem wiatru grozi niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się ognia.

Ze świata.

Brak Litwinów na Litwie.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Kownie uchwalono, że prezydjum będzie utrzymywało tłumacza na język litewski. Każda frakcja wybierze z pośród siebie tłumacza litewskiego na inne języki.

Wiadomości z Łotwy.

Rokowania łotewsko-ukraińskie postępują w szybkim tempie. W tutejszych kołach oczekują już w bieżącym tygodniu podpisania układu.

Rada ministrów łotewskich postanowiła zorganizować akcję ratunkową dla ludności Rosji, dotkniętej klęską głodową.

Przedstawiciele rządu łotewskiego i estońskiego podpisali konwencję kolejową między temi dwoma państwami.

Do Rygi przybyła eskadra angielska w składzie jednego krążownika i 2 torpedowców.

Projektowana przez rząd sowiecki konferencja pocztowa państw bałtyckich i skandynawskich w Rydze została odłożona.

O wymianę jeńców.

Posel sowiecki Hanecki oraz przedstawiciel Węgier Jungert podpisali umowę w sprawie wymiany oficerów węgierskich, przebywających w Rosji, na więźniów politycznych, znajdujących się na Węgrzech. W liczbie więźniów politycznych znajdują się byli komisarze węgierskiej republiki sowieckiej, skazani w swoim czasie na śmierć. Rząd węgierski zobowiązał się do wydania około czterystu więźniów komunistycznych.

Zacępne kroki bolszewików.

W dniu 26 lipca do Murmańska przybyła eskadra wojenna, złożona z 17 okrętów, mających zająć się wylawianiem min. Baterje nadbrzeżne rozpoczęły ogień przeciw eskadrze, która odpowiedziała ogniem ze swej strony. Wywiązała się bitwa, w wyniku której eskadra opuściła Murmańsk. Do jakiego państwa eskadra należała, depesza nie podaje. Należy przypuszczać, że była to eskadra niemieckich trowlerów.

Przedstawicielstwo rosyjskie w Turcji.

Sowjety udzieliły generałowi Brusilowowi polecenie zastępowania politycznego i wojskowego przy rządzie Kamala Paszy. Brusilow otrzymał polecenie występowania przeciw interesom angielskim na wschodzie. Obserwowania Persji i Indji; w tym celu wydano mu wielki sztab, złożony z byłych oficerów sztabowych armii carskiej.

Z wojny grecko-tureckiej.

Komunikat grecki donosi, iż trzydniowa bitwa pod Said Ghast skończyła się zwycięstwem Greków.

Operacje wojenne ograniczają się do poszczególnych potyczek. Rząd turecki zamknął dla okrętów handlowych port Bantum.

Cziczerin zawiadomił rząd grecki, iż mając na względzie, że Rosja sowiecka nie znajduje się na stopie wojennej z Grecją, rząd sowiecki zwolnił 2 zatrzymane okręty greckie. Wzamin za to Cziczerin domaga się zwrotu 2-ch parowców rosyjskich.

Układ Japonji z republiką Dalekiego Wschodu.

»Prawda« donosi, że japoński układ z republiką Dalekiego Wschodu udziela Japonji prawa pierwszeństwa w otrzymaniu koncesji na Syberji oraz uznaje konieczność utrzymywania przez Japonję zarządu Sachalinu oraz policji wojskowej w Władywostoku, natomiast Japonja zobowiązuje się wycofać swoje wojska z Zagłębia Amurskiego.

Odroczenie konferencji waszyngtońskiej.

Donoszą z Waszyngtonu, że ambasador japoński i angielski zażądali odroczenia konferencji waszyngtońskiej w sprawie rozbrojenia.

Rozmaitości.

Drogi telegraf w Rosji.

Dienniki bolszewickie ogłaszają taryfy opłat dla depesz, wysłanych z Rosji do państw zagranicznych. Jedno słowo przesłane do Niemiec, Belgji lub Francji kosztuje 1 400 rubli, do Anglii 2-09 rubli, a do Stanów Zjednoczonych 8 300 rubli.

Plaga szarańczy we Francji.

Niedawno olbrzymie chmary szarańczy nawiedziły Hiszpanję i dolinę Rodanu we Francji.

We Francji największe szkody poniosło miejscowości: Arle, Miramis i Istres. Prace na roli ustały zupełnie, a cała ludność rzuciła się do zwalczania plagi, ponieważ jednak wysiłki miejscowe nie starczą, wrócono się więc do rządu z żądaniem nadesłania wojska do pomocy. Szarańcza niszczy doszczętnie wszelką roślinność na polach, w sadach i ogrodach. Władze wojskowe posłały do miejscowości nawiedzonych przez plagę zbiorniki z gazami trującymi, mającymi najskuteczniej niszczyć szkodliwe owady.

Napływ złota do Ameryki.

Strumień złota, płynący bez przerwy z Europy do Ameryki przysparza ogromnych trudności urzędnikom i robotnikom urzędu skarbu w Nowym Yorku.

Piwnice gmachu są do tego stopnia zapełnione cennym kruszczem, że bankierzy otrzymali polecenie kierowania transportów złota do Filadelfji, gdzie znajdują się obszerniejsze składy dla przechowywania monet złotych. W nowojorskim urzędzie skarbu wszyscy byli tak przeciążeni ostatnimi czasami pracą prowadzenia i lokowania nadystanych transportów złota, że choć praca trwała dzień i noc bez przerwy, to jednak nie można było jej podołać. W ciągu kwietnia, przysłano do Nowego Yorku monet złotych na sumę 24 500 000 dolarów. Połowę tej sumy musiano przelać do Filadelfji.

Kradzież królewskich koron.

W stolicy Hiszpanji, w Madrycie dokonano niedawno niezwyklej kradzieży. Oto z szafki muzeum »Quei Armerja« w pałacu królewskim w Madrycie nieznanymi sprawcami skradli dwie królewskie korony, zdobne w cenne kamienie, mające poza wartością kruszczu — wysoką wartość artystyczną.

Były to korony króla Suintilla, tworzące z dwóch złotych obręczy tjarę królewską o 22-centymetrowe

średnicy, wysokości 6 centymetrów, ze wspianego, starego złota.

Korony zdobne były trzema artystycznie wykonanymi różami, wysadzane pięknymi perłami i szafirami, biegnącymi dokoła złotej obręczy.

Prócz tych klejnotów, wśród 22 złotych liści, obiegających koronę, znajdują się cyzelowane napisy, przypominające imię króla Suintila.

Sprawcy kradzieży zrabowali równocześnie fragmenty innych koron i drobiazgi wielkiej wartości artystycznej i archeologicznej.

Kary za palenie tytoniu.

Ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych zajmuje się obecnie wnioskiem, który ma na celu odzwyczajanie pań od palenia papierosów.

W niższej izbie kongresu pan Piotr Johnson uzasadniał ten wniosek w wyczerpujący sposób i przedstawił burzające krew w żyłach wrażenie, jakie powoduje publiczne palenie papierosów przez panie. Oświadczył on, że tylko publiczne picie whisky da się z tem porównać.

Kobiety wskutek palenia stają się nieznośne, nerwowe, pozbawiają się wszelkich cnót kobiecych. Wiele nieszczęśliwych małżeństw przypisać musi swe nieszczęście temu, iż małżonki »rozrywały się« paleniem papierosów.

Wniosek zmierza do tego, ażeby palącą kobietę za pierwszym razem ukarać 20 dolarami grzywny. W następnym zaś wypadku kara może być podniesiona.

Zarządzenie to wywołało sprzeciw, którego odgłos znajdujemy w prasie amerykańskiej. I tak «New York Herald» w jednym ze wstępnych artykułów sta-

wia tytułowe zapytanie, ganiąc pomysł autora wspomnianego zarządzenia, na które kongres powinien zwrócić uwagę, co jednak stale zaniedbuje czynić. Jaki interes może jakiegokolwiek ciała prawodawcze mieć w mieszanu się do prywatnego użytku tytoniu trudno jest zgadnąć. Równie dobrze powinno się zabronić używania herbaty, która jeśli w nadmiernej spożywana ilości, wiele szkody ludzkim nerwom przynosi. Można też śmiało przypuszczać, że taki los wkrótce spotka to niewinne zioło — herbatę, jak również kawę i zaprawne sosy. Jak wspiane będzie wyglądał świat, gdy się w nim tak wszystko zarządzi i ureguje, jak w bezdusznej maszynie.

Wojna z tytoniem nie jest zresztą nową. Przed 50 laty Boston zabronił palenia, lecz wskutek nieposłuszeństwa wobec tego zakazu, wkrótce cofnął swe zarządzenie. Niedawno trzy inne stany poszły w ślad za Bostonem naprzód wydając i tegoż roku kasując swą prohibicję.

Niebywałego talent.

Ogólne zajęcia w świecie znawców wywołuje obecnie w Londynie w Royal Akademii wystawiony obraz 15-letniej malarki Ellen Soper. Wykazuje on skończoną technikę, osobliwy zmysł kolorystyczny i siłę kompozycyjną tak zdumiewającą, że wielu znawców wierzyć nie chce — aby go mogła malować niedorośła nawet jeszcze dziewczynka. Panna Soper przed dwoma laty zaledwie wzięła się do gruntownej nauki malarstwa, a nauczyciel jej oświadczył, że jeszcze nigdy w swem życiu nie posiadał tak utalentowanej uczennicy, jak to nawpół dziecko jeszcze. Pochodzi ona z bardzo dobrej rodziny, w której jednak dotąd nie było wcale artystów.

Ruch towarzystw.

Kwidzyn. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Kwidzynie nie odbędzie się tym razem w pierwszą niedzielę obecnego miesiąca lecz dla wyjątkowych powodów dopiero w drugą niedzielę dnia 14 sierpnia. Zarząd.

Sztum. W niedzielę dnia 7 sierpnia odbędzie się w Sztumie w strzelnicy „zabawa lato” towarzystwa św. Kingi, na którą tow. polskie z Sztumu i okolicy jak najserdeczniej się zaprasza. Początek koncertu punktualnie o godzinie 4. Na program składa się śpiew chórowy i solowy, gra fantowa, wspólna bezplatna kawa dla członków i rozmaite niespodzianki dla dzieci. Wieczorem tańce. Wszystkie życzenia towarzystwa prosi o łaskawe nadesłanie przedmiotów nadających się na loterię, pieczywa do kawi i owoców do 6. sierpnia. Zarząd.

Sztum. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się 7. sierpnia (niedziela) w zwykłym lokalu zaraz po nabożeństwie. O liczny udział prosi. Zarząd.

Waplewo. Zebranie Tow. lud. odbędzie się w niedzielę dnia 7. sierpnia o godz. 6 popoł. w lokalu p. Bentlera. O godz. 5 tekcja śpiewu — uprząż — stawienie się wszystkich członków. K. Orlewicz, prezes.

Podstolin. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 7. sierpnia zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. O liczny udział prosi. Zarząd.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
3. dla 1 dziewczyny.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Masło i jaja

po najwyższych cenach zakupuje

Salomonowa w Sztumie,
ul. Peter Kogge.

Porządny, pracowity pomocnik szewski, pobierający rentę, 28 lat stary, katolik, poszukuje na tej drodze znajomości pań celem

ożenku.

Najchętniej wżeniłby się w małe gospodarstwo. Panny lub młode wdówki zechcą nadesłać zgłoszenia z fotografią pod nr. 1707 do eksped. Gazety Olsztyńskiej.

Naprawiam parasole

tanio i dobrze

K. Tharra, Marienau nr. 8

p. Kwidzynem (Marienwerder).

Mamkę

poszukuje

Kowalska, Gorken p. Marienwerder.

Potrzebna od zaraz

pokojoowa.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Ogrodnika

żonatego, dobrze polconego, przyjmie od 1-go października

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Elew gospodarczy

potrzebny od zaraz lub później. Zgłoszenia do majątności

Tillendorf p. Gr. Waplitz Wpr.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i gustownie



Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“



OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się najtaniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik
OLSZYSTYN

ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.



Polecam mój dobrze zaopatrzony

SKŁAD
TRUMIEŃ

i odzieży dla nieboszczyków i proszę w razie potrzeby zwiedzić mój skład.

Józef Lenzian, mistrz stolarski
ul. Królewska (Königstr.) 77.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIE-
SIKOW POLSKICH!

Księżom Proboszczom

polecamy

Obrazki pamiątkowe
pierwszej Komunii św.

polskie i niemieckie,

również Książeczki do nabożeństwa
i różańce.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Telefon 531.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rynek Rybny

zaopatrzone jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przyniesienia kasy.